Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

Commentaries on judicial decisions Studia Iuridica Lublinensia vol. XXX, 5, 2021
DOI: 10.17951/sil.2021.30.5.633-641

Agnieszka Goldiszewicz
Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland
ORCID: 0000-0001-6437-6363
agnieszka.goldiszewicz@umcs.pl

Odpowiedzialność za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji na podstawie art. 13 § 1 Kodeksu spółek handlowych. Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2020 r. (V CSK 118/19, LEX nr 3080092)

Liability for Obligations of a Capital Company in the Process of Formation under Article 13 § 1 of the Code of Commercial Partnerships and Companies: A Partly Critical Commentary on the Judgement of the Polish Supreme Court of 10 September 2020 (V CSK 118/19, LEX no. 3080092)

ABSTRAKT

W glosowanym orzeczeniu trafnie dostrzeżona została potrzeba zidentyfikowania zobowiązań spółki kapitałowej w organizacji i ich zakresu. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w kontekście możliwości przypisania, na podstawie art. 13 § 1 Kodeksu spółek handlowych, odpowiedzialności osobom działającym w imieniu spółki. Sąd Najwyższy, wyodrębniając zobowiązanie (dług) i stosunek prawny, z jakiego ono wynika, a także mając na uwadze charakter prawny zawartej umowy, przyjął, że do powstania zobowiązań stron doszło już w fazie właściwej spółki z o.o., co wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności osobie działającej w imieniu spółki (pełnomocnikowi powołanemu uchwałą wspólników). W glosie przedstawiono stanowisko Sądu Najwyższego, poddając je częściowo krytycznej ocenie.

Słowa kluczowe: zobowiązanie; spółka kapitałowa w organizacji; odpowiedzialność za zobowiązania spółki kapitałowej

CORRESPONDENCE ADDRESS: Agnieszka Goldiszewicz, PhD, Assistant Professor, Maria Curie-Skłodowska University (Lublin), Faculty of Law and Administration, Institute of Law, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Poland.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

STAN FAKTYCZNY

Glosowane orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego. W dniu 28 czerwca 2011 r. pomiędzy G. spółką z o.o. a O. spółką z o.o. w organizacji zawarta została umowa o współpracy. O. spółka z o.o. w organizacji reprezentowana była przez M.F., działającego jako pełnomocnik na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 28 czerwca 2011 r. Następnie, w dniu 29 czerwca 2011 r., w związku z wpisem O. spółki z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego, umowę aneksowano. Nowo wpisana spółka z o.o. stała się stroną kontraktu, w miejsce dotychczasowej spółki w organizacji.

Podkreślenia wymaga, że z umowy wynikało zobowiązanie G. spółki z o.o. do przeniesienia własności określonej sumy pieniężnej na rzecz drugiej strony, a także zobowiązanie O. spółki z o.o. w organizacji do zwrotu tej kwoty w ustalonym terminie wraz z odsetkami (które zostały nazwane marżą).

W wykonaniu łączącego strony kontraktu, w okresie od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia 23 maja 2012 r., G. spółka z o.o. przekazała O. spółce z.o.o. środki pieniężne w ustalonej wysokości. Do dnia 29 listopada 2014 r. nie doszło do zwrotu żadnej z przekazanych kwot ani do zapłaty marży określonej w umowie.

Prowadzone przeciwko O. spółce z o.o. postępowania egzekucyjne okazały się bezskuteczne. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że na dzień wniesienia pozwu była ona niewypłacalna i zasądził solidarnie od M.F. oraz O. sp. z o.o. na rzecz syndyka masy upadłości G. sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej kwotę 20 mln zł wraz z odsetkami. Stanowisko to zostało podtrzymane przez Sąd Apelacyjny, który oddalił apelację obu pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego. Pozwany M.F. zaskarżył orzeczenie sądu II instancji w odnoszącej się do niego części, a Sąd Najwyższy uznał wniesioną skargę kasacyjną za zasadną.

STANOWISKO SĄDU NAJWYŻSZEGO

W wyroku z dnia 10 września 2020 r. (V CSK 118/19[1]) Sąd Najwyższy sprzeciwił się możliwości przypisania odpowiedzialności, na podstawie art. 13 § 1 Kodeksu spółek handlowych,[2] osobie działającej w imieniu spółki kapitałowej w organizacji. U podstaw tego rozstrzygnięcia znalazło się, przyjęte w judykacie, znaczenie pojęcia zobowiązań spółki kapitałowej w organizacji. Odrzucono założenie, zgodnie z którym przez zobowiązanie w rozumieniu art. 13 § 1 k.s.h. można rozumieć określony stosunek prawny, niezależnie od wynikających z niego

[1] LEX nr 3080092.

[2] Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1526 ze zm.), dalej: k.s.h.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

wierzytelności i długów. W przepisie tym jest mowa o odpowiedzialności za zobowiązania osób działających w imieniu spółki w organizacji, co w ocenie Sądu Najwyższego wyklucza możliwość ponoszenia odpowiedzialności za stosunek prawny. Znaczeniowo rozdzielone zostały: stosunek prawny i wynikające z niego zobowiązanie. Na tej podstawie przyjęto, że odpowiadać można jedynie za długi (zobowiązania), których źródłem jest stosunek prawny. W ocenie Sądu Najwyższego po stronie spółki z o.o. w organizacji można było mówić co najwyżej o istnieniu formy zobowiązania (długu) przyszłego. Tymczasem art. 13 § 1 k.s.h. odnosi się wyłącznie do zobowiązań (długów) już istniejących.

OCENA STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO

W głosowanym orzeczeniu trafnie dostrzeżona została potrzeba precyzyjnego zidentyfikowania zobowiązań spółki kapitałowej w organizacji, za które odpowiedzialność na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. mogą ponosić osoby działające w imieniu tej spółki. Przy rozstrzyganiu tej kwestii należy brać pod uwagę zakres pojęcia zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji, a także czas jego powstania w stosunku do momentu wpisu do rejestru spółki właściwej.

Mając na uwadze względy słuszności, w tym ochronę interesów osób działających za spółkę kapitałową w organizacji, Sąd Najwyższy trafnie sprzeciwił się możliwości zastosowania wykładni rozszerzającej art. 13 § 1 k.s.h. Przyjęcie odmiennego kierunku wykładni wiązałoby się z możliwością przypisania wskazanym w tym przepisie podmiotom odpowiedzialności nawet za te zobowiązania, które powstały wiele lat po wpisie, tylko dlatego, że ich źródłem był stosunek zobowiązaniowy nawiązany przez spółkę w organizacji (np. długoterminowa umowa najmu).[3]

Spostrzeżenie wyrażone w orzeczeniu wydaje się tym bardziej uzasadnione, że czas trwania odpowiedzialności za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji może podlegać ograniczeniom jedynie w stosunkach względem spółki, a nie wierzycieli. Odpowiedzialność osób, o których mowa w art. 13 § 1 k.s.h., ustaje wobec spółki z chwilą zatwierdzenia ich czynności (art. 161 § 3 i art. 323 § k.s.h.). Natomiast względem innych podmiotów osoby działające w imieniu spółki kapitałowej w organizacji ponoszą za te zobowiązania odpowiedzialność solidarną ze spółką właściwą, która trwa do czasu zaspokojenia wierzycieli lub wygaśnięcia zobowiązań z innych przyczyn.[4]

---

[3] Tak też A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2021, komentarz do art. 18 k.s.h.

[4] Zob. J. Frąckowiak, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki przed jej wpisem do rejestru*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2004, s. 502. Tak też wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 403/15,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

Na tym tle powstaje potrzeba zidentyfikowania zobowiązań, za które na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. można przypisać odpowiedzialność osobom działającym w imieniu spółki kapitałowej w organizacji. Wydaje się, że przepis ten jednak nie może stanowić podstawy odpowiedzialności za wszystkie zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji, bez względu na ich rodzaj. Podział zobowiązań na jednorazowe, okresowe czy ciągłe oparty jest o kryterium czynnika czasu, które uwzględnia jego wpływ na rozmiar świadczenia.[5] W odniesieniu do zobowiązań ciągłych i okresowych ostateczna wielkość świadczenia nie jest znana dłużnikowi w momencie nawiązywania stosunku prawnego, a o jego końcowym rozmiarze decyduje element czasu. W przypadku tego rodzaju zobowiązań, zaciąganych przez osoby działające w imieniu spółek kapitałowych w organizacji, jednakowe traktowanie wszystkich zobowiązań musiałoby prowadzić do trudnego do zaakceptowania wniosku, że odpowiedzialność wskazanych podmiotów jest nie tylko nieograniczona w czasie, lecz także jest nieustalona co do rozmiaru świadczenia. Oznaczałoby to pozostawanie przez osoby działające w imieniu spółki kapitałowej w organizacji w stanie permanentnej niepewności co do zakresu zobowiązania, za jakie odpowiadają. Pogląd taki jest trudny do obrony, zwłaszcza w kontekście tego, że po wpisie spółki kapitałowej do rejestru podmioty te często tracą decydujący lub jakikolwiek wpływ na spółkę w sferze prowadzenia jej spraw i reprezentacji. Na tej podstawie można uznać, że specyfika zobowiązań ciągłych i okresowych przemawia za ograniczeniem, czy wręcz za wyłączeniem, wynikającej z nich odpowiedzialności, o której mowa w art. 13 § 1 k.s.h., względem osób działających w imieniu spółki kapitałowej w organizacji. Odmienna sytuacja zachodzi natomiast w przypadku zobowiązań jednorazowych, w odniesieniu do których na rozmiar świadczenia nie wpływa czynnik czasu, wobec tego jest ono najczęściej znane lub możliwe do ustalenia. Powyższe prowadzi do wniosku, że z punktu widzenia osób działających w imieniu spółki kapitałowej w organizacji o możliwości przypisania im odpowiedzialności na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. nie decyduje tylko moment powstania zobowiązania, lecz także jego rodzaj.

Ponadto należy przyjąć, że odpowiedzialność, o której mowa w art. 13 § 1 k.s.h., nie będzie obejmowała zobowiązań z umów ramowych czy umów współpracy, zawartych już po wpisie właściwej spółki kapitałowej do rejestru. Umowy te określają jedynie zasady, na jakich w trakcie ich trwania będzie dochodziło do powstawania szeregu jednostkowych, odrębnych zobowiązań. Każda tego rodzaju umowa sta-

LEX nr 2044487. Ustalenie granic odpowiedzialności tych osób jest szczególnie ważne w kontekście istnienia szerokiego wachlarza instrumentów prawnej ochrony wierzycieli. Zob. Z. Gawlik, *Selected Institutions of the Polish Private Law for the Protection of the Creditor*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2021, vol. 30(4), s. 167–185.

[5] Szerzej na temat zobowiązań jednorazowych, ciągłych i okresowych zob. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, s. 234–251; Z. Radwański, *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986, s. 53–55.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

nowi bowiem z cywilnoprawnego punktu widzenia odrębne zobowiązanie, a nie jednie konkretyzację już zobowiązania istniejącego.[6]

Punktem wyjścia dla możliwości sformułowania pełnej oceny wyrażonego przez Sąd Najwyższy stanowiska jest przeanalizowanie granic czasowych istnienia zobowiązania, a ściślej rzecz ujmując – ustalenie momentu jego powstania. Sąd Najwyższy, opierając się na wąskim rozumieniu zobowiązania, ograniczającym się do zobowiązań (długów) dłużnika, jakie wynikają ze stosunku prawnego,[7] przyjął, że w niniejszej sprawie nie doszło do powstania zobowiązania w fazie spółki w organizacji. Natomiast po stronie spółki w organizacji można mówić co najwyżej o istnieniu jakiejś formy zobowiązania (długu) przyszłego. Na tej podstawie zanegowana została możliwość przypisania osobom, o których mowa w art. 13 § 1 k.s.h., odpowiedzialności za zobowiązania spółki w organizacji. Dla ustalenia momentu ich powstania decydujący miał się okazać charakter zawartej przez strony umowy, tj. umowy pożyczki.[8] Wobec faktu udzielenia pożyczki spółce już wpisanej do rejestru (tzn. właściwej spółce z o.o.) przyjęto, że nie mogło być mowy o zobowiązaniu spółki w organizacji w rozumieniu art. 13 § 1 k.s.h., za które odpowiedzialność mógłby ponosić pozwany pełnomocnik spółki. Tym samym rozdzielony w czasie został moment zawarcia umowy i powstania zobowiązań stron. W efekcie przyjęto, że zarówno zdarzenie, jakim jest zawarcie umowy, jak i skutek z niej wynikający (powstanie zobowiązań) nie nastąpiły w tej samej chwili. Na rzecz takiej oceny miała przemawiać okoliczność, że podstawową przesłanką powstania zobowiązania do zwrotu pożyczki jest jej udzielenie, a zdarzenie to nastąpiło już po wpisie spółki z o.o. do rejestru.

Ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy można polemizować, zwłaszcza w kontekście ustalenia tego, czy zobowiązania stron (w tym spółki w organizacji) z zawartej umowy istniały jeszcze przed wpisem spółki do rejestru.

---

[6] Tak trafnie w odniesieniu do odpowiedzialności za zobowiązania na gruncie art. 10 § 1 k.s.h. M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 77–80.

[7] Tym samym zanegowana została możliwość uznania za takie zobowiązanie określonego stosunku prawnego, niezależnie od wynikających z niego wierzytelności i długów. Zobowiązanie w wąskim ujęciu to węzeł prawny widziany ze strony biernej, tj. z perspektywy długu. Zob. E. Łętowska, K. Osajda, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, s. 19.

[8] Wbrew nazwie była to umowa pożyczki, a nie umowa o współpracy. Wskazuje na to nie tylko precyzyjnie określony rodzaj świadczeń i przedmiot świadczenia, lecz także sposób wykonania przez strony zawartej umowy. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2020 r. (I UK 355/19, LEX nr 3083028**)** podkreślił, że o prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

Po pierwsze, wątpliwości może budzić zasadność rozdzielenia w czasie momentu zawarcia umowy pożyczki i wynikłych z niej zobowiązań stron. Nie przekonuje pogląd, że udzielenie pożyczki determinuje powstanie zobowiązania do dokonania jej zwrotu po stronie biorącego pożyczkę. Istnieje wprawdzie określona sekwencja zdarzeń, polegająca na tym, że dopiero wykonanie umowy przez dającego pożyczkę stwarza możliwość korzystania z jej przedmiotu. Nie można jednak na tej podstawie przyjmować, że zawarta umowa nie rodzi żadnego skutku wobec biorącego pożyczkę (przynajmniej tak długo, jak długo swojego świadczenia nie spełni dający pożyczkę). Przyjęcie takiego zapatrywania mogłoby otworzyć drogę do wyprowadzania analogicznych wniosków w odniesieniu do innych umów, np. umowy o dzieło czy o roboty budowlane, w których do spełnienia wzajemnych świadczeń nie dochodzi zazwyczaj równocześnie. Wreszcie przyjęty przez Sąd Najwyższy pogląd trudno pogodzić z konsensualnym charakterem umowy pożyczki.[9] Jego konsekwencją jest to, że skuteczność umowy pożyczki nie jest uzależniona od wydania przedmiotu pożyczki. Odróżnia to pożyczkę od innych, podobnych stosunków prawnych, o realnym charakterze (np. od użyczenia, które dochodzi do skutku dopiero z chwilą wydania rzeczy oddawanej do używania). Stanowisko to znalazło potwierdzenie w orzecznictwie,[10] gdzie wskazuje się, że fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy nie jest zdarzeniem niezbędnym dla istnienia węzła prawnego z pożyczkodawcą. Sam obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie.

W efekcie wydanie przedmiotu pożyczki stanowi wykonanie zobowiązania dającego pożyczkę z tytułu zawartej umowy.[11] Na tej podstawie można przyjąć, że zobowiązania stron umowy pożyczki powstają już w dacie jej zawarcia, natomiast ich wymagalność, a zwłaszcza zobowiązanie do zwrotu, następuje w późniejszym czasie,[12] skorelowanym z jej udzieleniem. Nieudzielenie pożyczki niesie zaś ze sobą skutek w postaci niewykonania czy też nienależytego wykonania umowy przez dającego pożyczkę, a w konsekwencji brak wymagalności obowiązku zwrotu po stronie biorącego pożyczkę.

---

[9] Konsensualny charakter umowy pożyczki nie budzi wątpliwości zarówno w literaturze (zob. Z. Gawlik, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część szczególna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 569; W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, s. 658), jak i w orzecznictwie (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2004 r., II CK 118/04, LEX nr 453641; wyrok SN z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 394/11, LEX nr 1215063).

[10] Tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 904/14, Lex nr 1789978.

[11] Tak S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 2: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1976, s. 708.

[12] Na ogół termin do spełnienia świadczenia do udzielenia pożyczki jest określony w umowie. W przypadku jego braku zastosowanie znajduje art. 455 Kodeksu cywilnego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

Po drugie, trudno zgodzić się z tym, że w analizowanym stanie faktycznym po stronie spółki w organizacji można mówić co najwyżej o istnieniu jakiejś formy zobowiązania (długu) przyszłego. W rozważanym przypadku nie znalazła zastosowania żadna z instytucji mających na celu zorganizowanie w przyszłości zasad współdziałania stron. Trudno przypisać jej przedwstępny czy też ramowy charakter, skoro zawarta umowa wyraźnie precyzowała świadczenia stron i jej przedmiot. W analizowanym przypadku strony nie przewidziały również żadnego zdarzenia, z którego ziszczeniem wiązałyby się konsekwencje w postaci wykreowania zobowiązania (długu). Nie zastrzeżono bowiem ani warunku, ani terminu. Z wykorzystaniem tych konstrukcji możliwe jest przesunięcie w czasie momentu powstania skutku czynności prawnej z inna chwilą aniżeli chwila jej dokonania.[13]

W tej sytuacji właściwszym rozwiązaniem wydaje się być uznanie, że zobowiązania z zawartej przez strony umowy pożyczki powstały już w dacie jej zawarcia, natomiast były one jeszcze niewymagalne. Przyjęcie takiego kierunku wykładni pozwala w sposób jednolity ustalić zasady ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania jednorazowe zaciągnięte przez osoby działające w imieniu spółki kapitałowej w organizacji. W okolicznościach analizowanej sprawy daje to asumpt do twierdzenia, że pełnomocnik powołany uchwałą wspólników ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. z uwagi na to, że zobowiązania stron powstały już w dacie zawarcia umowy.

Glosowane orzeczenie, jakkolwiek poddane pewnej krytyce, zasługuje na szczególną uwagę. Sąd Najwyższy, kierując się względami słuszności i mając na uwadze potrzebę ochrony interesów osób działających w imieniu spółki kapitałowej w organizacji, zwrócił uwagę na konsekwencje zastosowania zbyt szerokiej wykładni art. 13 k.s.h. Mogą się one wiązać z przyjęciem niemal nieograniczonej odpowiedzialności osób działających w imieniu spółki kapitałowej w organizacji. Ryzyko takie może zachodzić zwłaszcza w przypadku umów długoterminowych i ciągłych. Odmienna sytuacja zachodzi natomiast w odniesieniu do zobowiązań jednorazowych, gdzie możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez osoby działające w imieniu spółki w organizacji na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. jest uzasadniona z uwagi na okoliczność znajomości rozmiaru świadczenia w momencie jego zaciągania. Sytuacja taka miała miejsce w okolicznościach analizowanej sprawy. Nie sposób zgodzić się z wyrażonym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem, że – z uwagi na charakter zawartej umowy, tzn. umowy pożyczki, oraz spełnienie świadczenia jednej ze stron (dającego pożyczkę) już po wpisie spółki do rejestru – nie mogło być mowy o zobowiązaniu (długu) spółki kapitałowej w organizacji. Musiałoby to prowadzić do wniosku, że mimo wiążącego strony stosunku prawnego jedna z nich może *de facto* samodzielnie decydować o momencie postania zobowiązań

[13] Zob. szerzej na temat warunku i terminu: Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 258–282.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

(długów). W okolicznościach analizowanej sprawy należy przyjąć, że zobowiązania powstały już w dacie zawarcia umowy, a w więc w chwili, gdy stroną była spółka kapitałowa w organizacji. Wobec tego uzasadnione wydaje się przypisanie, na podstawie 13 § 1 k.s.h., odpowiedzialności pełnomocnikowi powołanemu uchwałą wspólników.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

Dumkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020.
Dybowski T., A. Pyrzyńska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2020.
Frąckowiak J., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki przed jej wpisem do rejestru*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2004.
Gawlik Z., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część szczególna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010.
Gawlik Z., *Selected Institutions of the Polish Private Law for the Protection of the Creditor*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2021, vol. 30(4), **DOI: http://dx.doi.org/10.17951/sil.2021.30.4.167-185**.
Grzybowski S., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 2: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1976.
Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2021.
Łętowska E., Osajda K., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2020.
Popiołek W., [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018.
Radwański Z., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008.
Radwański Z., *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986.

Akty prawne

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1526 ze zm.).

Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2020 r., I UK 355/19, LEX nr 3083028.
Wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 904/14, LEX nr 1789978.
Wyrok SN z dnia 22 października 2004 r., II CK 118/04, LEX nr 453641.
Wyrok SN z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 394/11, LEX nr 1215063.
Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 403/15, LEX nr 2044487.
Wyrok SN z dnia 10 września 2020 r., V CSK 118/19, LEX nr 3080092.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 08:43:55

ABSTRACT

The commented judgement rightly recognizes the need to identify the liabilities of a capital company in the process of formation and their scope. This issue is of particular importance in the context of the possibility to attribute the liability under Article 13 § 1 of the Code of Commercial Partnerships and Companies to persons acting on behalf of the company. The Supreme Court, by distinguishing the obligation (debt) from the resulting legal relationship, and having regard to the legal nature of the contract concluded, assumed that the obligations of the parties had arisen at the stage of limited liability company already formed, which precludes liability from being attributed to a person acting on behalf of the company (the representative appointed by the shareholders' resolution). The commentary outlines the Supreme Court's position, with partial criticism thereof.

Keywords: obligation; company in the process of formation; liability for obligations of a capital company

UMCS